

# Filipek, Still Aggressive

Słowo się rzekło  
Wpadnę podawać rym mendom  
Robię im piekło  
Filipek Inferno  
Zrozum to prędko zanim się wacki wylęgną  
Rozjebie lekko  
Te moje zwroty zaraz wytępią  
Celuje w sedno  
Robie bragga wymiennie  
Bo umiem składać punche  
Leszcze, wy miernie  
Nie wdaje się tu w gadkę  
Powiedz to tępym chujom  
Że jak przypięli łątkę mi  
Czemu się prują  
Mój rap to transhumanizm  
Coraz silniejszy pizdo  
Gdybym miał ciebie słuchać, zostałbym nihilistą  
Nie mam fajnego flow  
Ale mam fajne życie  
Słyszę wokół opinie i komentarze typie  
Wytknij że robie chłam  
Albo cokolwiek zarzuć  
Doszedłem tutaj sam  
Jak ty przy komentarzu  
Wpadaj z ekipą  
Popatrz jak tłusto gramy  
Nie mam problemów cipo, żeby być sfrustrowany

To Filip na bitach Kota  
Z rapem się szkoda rozstać  
Poziomu pseudo mc's nie ruszy Chodakowska  
Co drugi ruchac hajs chce  
Jak dzięcioł na programach  
Jest tylko jedne problem: nie ma głowy do pukania  
Nie jestem miło dla ludzi  
A czasem, ziom mam dość ich  
Nie umiem się już ludzić – tiu nie ma lojalności  
W rapie jak klawisz – bo kiedy tu wchodzę zamykam ich typie  
Za te melanżę zakłamaną lirykę  
Może bym tu uwierzył, kminisz żarcik  
Popłynęli tu z przewózką, jak imigranci  
Styl jest jak BARca za mikrofonem  
Technika jak Deco wiec na bicie nie tonę

Te moje zwroty zaraz wytępią  
Bądź spokojny  
Filipek nie wychodzi z formy  
Robię im piekło  
Patrz jak tłusto gramy